

Dr Jim Spiegel, Filozofia religii, sesja 8, Epistemologia reformowana

© 2024 Jim Spiegel i Ted Hildebrandt

To jest dr James Spiegel i jego wykład na temat filozofii religii. To jest sesja 8, Epistemologia reformowana.

Okej, dużo mówiliśmy o racjonalnych uzasadnieniach wiary w Boga i argumentach na rzecz teizmu.

Teraz przyjrzymy się podejściu do kwestii racjonalności wiary religijnej, które jest nieco inne i które naprawdę stanowiło znaczącą zmianę kierunku w historii nauki i filozofii religii w XX wieku, a mianowicie epistemologii reformowanej. Głównym zwolennikiem tego podejścia jest Alvin Plantinga. Oto więc trochę historii prowadzącej do Plantingi.

W innym wykładzie wspomnieliśmy o szkole myślenia, która jest znana jako logiczny pozytywizm. Była, wiesz, kierowana przez ludzi takich jak Moritz Schlick, który musi mieć najbrzydsze imię w historii filozofii, a inna nazywała się Koło Wiedeńskie w latach nastoletnich w 1917, 1918, kiedy zaczynali. Ich celem było sprowadzenie filozofii z powrotem na ziemię.

W XIX wieku istniało wiele napuszonych form metafizycznego idealizmu, które nadal były propagowane przez wielu uczonych na początku XX wieku, a ci filozofowie z Koła Wiedeńskiego i inni uczeni im podobni chcieli sprowadzić filozofię do bardziej naukowego rodzaju weryfikowalnego, szanowanego, praktycznego rodzaju fundamentu. Więc to, co zrobili, to wymyślili coś, co nazywali zasadą weryfikacji, ideą, że każde stwierdzenie lub przekonanie musi być weryfikowalne poprzez empiryczne potwierdzenie lub testowanie i że wszystko, czego nie można naukowo zweryfikować, empirycznie udowodnić lub potwierdzić, będzie uważane za wykraczające poza granice lub niepoznawalne. W miarę jak pozytywiści rozwijali to podejście, stawało się ono coraz bardziej wpływowe, a jedną z wielu niefortunnych implikacji pozytywizmu jest oczywiście to, że przekonania o moralności, pięknie i Bogu, duszach ludzkich, stają się całkowicie bezsensowne i nie mają żadnej wartości poznawczej; powiedzieliby.

Minęło kilka dekad, zanim wrodzone problemy pozytywizmu zostały właściwie podkreślone, aby ten pogląd mógł zostać ostatecznie odrzucony. Ale w międzyczasie idee pozytywistyczne stały się bardzo popularne wśród naukowców, a pokolenia studentów college'ów na Zachodzie, w Europie, a także w Stanach Zjednoczonych znalazły się pod wpływem tego poglądu, pozytywizmu. Najbardziej fundamentalnym

problemem pozytywizmu jest, jak zauważyliśmy w innym wykładzie, to, że nie może on zaspokoić własnych wymagań.

Jeśli jest tak, że jakiekolwiek przekonanie jest racjonalnie szanowane i uzasadnione tylko wtedy, gdy można je empirycznie udowodnić lub zademonstrować, to ta zasada sama w sobie nie może być empirycznie udowodniona lub zademonstrowana. Ta zasada weryfikacji nie jest czymś, co można naukowo potwierdzić. Tak więc nie przechodzi własnego testu.

To jest samoodparcie. Jeśli pozytywizm jest prawdziwy, musimy odrzucić pozytywizm jako poznawczo sensowny, jako tezę poznawczo pozbawioną sensu według jej własnego standardu. Ale znowu, ten pozytywistyczny sposób myślenia i orientacja były bardzo wpływowe i wpłynęły na wielu myślicieli w latach 40., 50. i 60., którzy następnie stawali się coraz bardziej sceptyczni wobec wszelkich twierdzeń religijnych, a konkretnie wiary w Boga.

Ateizm, agnostycyzm i religijny sceptycyzm stały się domyślnymi orientacjami. Wraz z Anthonyem Flewem w latach 50., 60. i 70., który argumentował za domniemaniem ateizmu, stało się to mniej więcej domyślnym stanowiskiem dla tych, którzy byli szanowanymi filozofami religii, aby zacząć od pozytywistycznego nastawienia lub orientacji. Tak więc w 1966 r., chcę powiedzieć, że w maju 1966 r., była historia na okładce magazynu Time.

A o śmierci Boga w akademii, na okładce było napisane: Czy Bóg umarł? Historie o wzroście ateizmu i upadku wiary religijnej wśród uczonych i pozytywizmu, a także wpływ Flew, były w tym ogromne. Właśnie w tym czasie, jak się okazuje, w skromnym biurze uczonego w Calvin College, mógł być w tym czasie w Wayne State, Alvin Plantinga pisał książkę, która poruszała ten problem, konkretnie, czy potrzebujesz dowodów, aby uzasadnić swoją wiarę w Boga, aby była racjonalnie szanowana, aby spełnić swoje intelektualne zobowiązania? Ta książka została ostatecznie opublikowana pod tytułem Bóg i inne umysły. A wniosek Plantingi jest taki, że nie, nie musisz dostarczać, wiesz, rygorystycznych argumentów i dowodów, aby mieć podstawy, aby wierzyć w Boga.

I tak rozwijał tę tezę w bardzo znaczący sposób przez dziesięciolecia, osiągając punkt kulminacyjny w tej trylogii książek zatytułowanej The Warrant Trilogy, opublikowanej przez Oxford University Press w latach 90. i trzecim tomie w 2000 r., rozwijając całą epistemologię, która stała się znana jako zreformowana epistemologia. Więc zamierzam nakreślić główne tematy w zreformowanej epistemologii, i stanie się jasne, jak bardzo różni się to od sposobów myślenia o wierze religijnej i co oznacza bycie racjonalnym wierzącym w Boga, które są, wiesz, powszechne w innych kręgach. Więc zreformowani epistemolodzy twierdzą, Plantinga wliczył, na początek, że teologia naturalna nie jest zbyt użyteczna.

Argumenty za istnieniem Boga mają swoje granice, a inni, wiesz, w presupozycyjnej tradycji apologetycznej, podnoszą ten argument od wielu lat, podkreślając ludzki grzech jako rodzaj blokady w odniesieniu do rzeczywistego przekonania dowodami na istnienie Boga. Ale są też inne powody, dla których Plantinga podkreśla, dlaczego teologia naturalna, wiesz, nie jest szczególnie użyteczna, lub przynajmniej jest ograniczona pod względem swojej użyteczności. Więc uważa, że bardziej pokorny pogląd na perspektywę teologii naturalnej jest odpowiedni.

A potem, ale to w porządku, ponieważ wierzący nie potrzebuje dowodowych uzasadnień ani argumentów, aby poprzeć lub uzasadnić swoją wiarę w Boga. Wierzący może założyć od początku, że Bóg istnieje. Tak więc Alvin Plantinga proponuje, że wiara w Boga jest właściwie podstawowa, a to jest centralna teza w jego zreformowanej epistemologii, że wiara w Boga jest właściwie podstawowa.

I porozmawiamy więcej o tym, co ma na myśli, ale znowu, to jest rodzaj terminologii, która komunikuje, że możemy zacząć od wiary w Boga. Wiara w Boga nie jest czymś, co musi zależeć od lub być wywnioskowane z innych wierzeń. Ta wiara w Boga jest ugruntowana w doświadczeniu, pewnych doświadczeniach, które mamy na temat świata.

I wiesz, że nie jest tak, że wiara w Boga po prostu powstaje bez powodu, wiesz, z niczego, ale nie, są one ugruntowane w doświadczeniach, które mamy. Ta wiara w Boga jest uzasadniona przez właściwe funkcjonowanie naszych zdolności poznawczych. Twierdzi on, że gdy nasze zdolności poznawcze działają prawidłowo, wtedy wiara w Boga będzie tego rezultatem.

Ale musimy doświadczyć pewnego poznawczego odkupienia, aby przywrócić właściwą funkcję poznawczą odnośnie przekonań o Bogu. Potrzebujemy tutaj pomocy Boga. Jednak początkowo zapewnił ją w tym, co Jan Kalwin nazywa *sensus divinitatis*, czyli naturalne poczucie i świadomość Boga.

Ale z powodu wpływu grzechu na umysł i funkcje poznawcze, istnieje, niestety, pewnego rodzaju tendencja do odchodzenia od wiary teistycznej z powodu naszego grzechu, lub przynajmniej do jej naruszenia. Tak więc, potrzebujemy specjalnej boskiej pomocy, aby przywrócić właściwą funkcję poznawczą, która mogła zostać utracona z powodu naszego grzechu. Więc, widzicie, dlaczego to nazywa się zreformowaną epistemologią.

Kładziesz bardzo silny nacisk na ludzki grzech i potrzebę, aby Bóg działał na nasze umysły, aby doprowadzić nas do właściwego zorientowania poznawczego w kierunku Boga. Tak więc kluczowym i najbardziej kontrowersyjnym twierdzeniem jest tutaj przekonanie, że Bóg lub ta idea, że wiara w Boga jest właściwie podstawowa. Ale dlaczego powinniśmy wierzyć, że jest to właściwie podstawowa wiara? Właściwie podstawowa wiara to taka, która nie jest akceptowana na podstawie innych wierzeń.

To jest kluczowa idea tam z właściwą podstawowością przekonań. Ponownie, nie chodzi o to, że przekonania nie są ugruntowane w czymś. Nasze przekonania są ugruntowane w przekonaniach o Bogu, w szczególności, ugruntowane w doświadczeniu, ale nie są lub przynajmniej nie muszą być ugruntowane lub wywnioskowane z innych przekonań.

Ale Plantinga rozwija całą tę orientację, zaczynając od krytyki klasycznego fundacjonalizmu, który jest teorią epistemologiczną. Teorii wiedzy, teorii o tym, jak działa struktura noetyczna lub system przekonań danej osoby lub jak powinien działać, i jak nasze przekonania powinny być powiązane ze sobą w naszej noetycznej strukturze. Klasyczny fundacjonalizm mówi więc po pierwsze, że istnieje fundament dla czyichś przekonań, a ten fundament składa się z przekonań podstawowych, tych, które nie są akceptowane na podstawie innych przekonań, a wszystkie przekonania niepodstawowe są ostatecznie uzasadnione przez przekonania podstawowe.

Jak dotąd jest to rodzaj ogólnego fundacjonalizmu, po prostu idea, że masz podstawowe przekonania, które dają początek lub z których wnioskujemy o innych przekonaniach, że istnieją pewne przekonania, które nie są oparte na innych przekonaniach. Każdy fundacjonalista by to potwierdził, ale to, co czyni klasyczny fundacjonalizm, to idea, że właściwie podstawowe lub fundamentalne przekonanie musi mieć jedną z następujących cech. Musi być albo oczywiste, albo oczywiste dla zmysłów, albo w inny sposób pewne lub niepoprawne, tak aby nie było możliwości, aby było fałszywe.

Tylko odpowiednio podstawowe przekonania to takie, które są oczywiste, oczywiste dla zmysłów lub niepoprawne, logicznie niepoprawne, a to jest wysokie wymaganie, jeśli chodzi o właściwą podstawowość, i właśnie tam Plantinga przedstawia swoją krytykę. Odrzuca trzeci punkt, że właściwie podstawowe przekonania muszą mieć jedną z tych cech. Problem polega na tym, że jeśli będziemy trzymać się tego poglądu, że właściwie podstawowe przekonania muszą być oczywiste, oczywiste dla zmysłów lub niepoprawne, to wykluczy to wszelkiego rodzaju przekonania.

Nie uwzględnij przekonań, które mamy, mówiących, że obiekty fizyczne trwają nawet wtedy, gdy na nie nie patrzymy, że istnieją umysły inne niż nasz własny i że świat istnieje od ponad pięciu minut, w przeciwieństwie do stworzenia go wraz z wiekiem i wszczepionymi nam wspomnieniami. Nawet przekonanie, że zjadłem śniadanie dziś rano i przekonania dotyczące pamięci są bardzo podstawowymi przekonaniami. Wszyscy w to wierzymy.

Byłbyś szalony, gdybyś tego nie zrobił, ale nie możesz udowodnić tych rzeczy żadnymi dowodami ani argumentami. Nie możesz ostatecznie wykazać, że te rzeczy są prawdziwe. Uważamy je za podstawowe.

Chodzi o to, że są podstawowe, ale nie są wywnioskowane z innych przekonań. To znak, że Plantinga wskazuje, że musimy złągodzić nasze standardy właściwej podstawowości i na pewno nie nalegać, aby były niepoprawne, zawsze widoczne dla zmysłów lub oczywiste same w sobie. To nie jest prawdą w przypadku żadnej z tych rzeczy.

To jest więc jeden z głównych problemów klasycznego fundacjonalizmu. Innym jest to, że nie spełnia on własnego kryterium właściwej podstawowości. Oto kolejny samoodrzucający się standard.

Ponieważ klasyczny fundacjonalizm sam w sobie, a w szczególności jego żądania właściwej podstawowości, nie są oczywiste, nie są oczywiste dla zmysłów i z pewnością nie są logicznie niepoprawne, nie spełniają własnego standardu. To trochę tak, jak zasada weryfikacji i logiczny pozytywizm. Tak więc nie był on pierwszym, który krytykował klasyczny fundacjonalizm, ale mógł być tym, który zadał decydujący cios tej konkretnej teorii epistemologicznej.

Więc jeśli odrzucimy klasyczny fundacjonalizm, co nam to pozostawia? Cóż, wiesz, musimy mieć o wiele bardziej hojny pogląd na to, co może być uznane za właściwie podstawowe przekonanie. I jeśli zamierzamy uznać za właściwie podstawowe przekonania, nasze przekonania, które są podstawowymi przekonaniami pamięciowymi, a także nasze przekonanie, że inni ludzie mają umysły, prawda, co nigdy nie zostało udowodnione. Najlepsze argumenty na to są żałośnie złe.

Następnie, aby być konsekwentnym, będziemy musieli również uwzględnić wiarę w Boga. Wiara w Boga, która, wiesz, szczególnie, że jest oparta na tak wielu ludzkich doświadczeniach. Więc nie trzeba, nie trzeba uzasadniać swojej wiary w Boga dowodami lub innymi wierzeniami.

Mamy prawo zacząć od wiary w Boga. I to jest idea wiary w Boga i wiary o Bogu, która jest właściwie podstawowa. I, nawiasem mówiąc, wiesz, to nie tylko wiara, goła wiara, że istnieje Bóg, który jest właściwie podstawowy, ale także takie rzeczy jak Bóg jest ze mnie zadowolony, Bóg mnie kocha, albo Bóg, wiesz, chce, żebym, wiesz, zaczął bardziej kochać ludzi, albo, wiesz, Bóg jest niezadowolony, wiesz, z jakiegoś komentarza, który wygłosiłem, który był dla kogoś bolesny, wiesz, przekonujące uczucia, że Bóg jest niezadowolony lub niezadowolony z tego, co zrobiłem.

Takie rzeczy są również właściwie podstawowe. To nie jest tylko goła wiara w Boga. I tak, to jest równoległe do wielu innych podstawowych przekonań, które wyznajemy.

Ta podstawowa wiara w Boga, włączając to, o czym mówiliśmy w innym kontekście, to podstawowe przekonania o ogólnej niezawodności percepcji zmysłowej, istnieniu świata zewnętrznego, prawie przyczynowości, jednolitości natury i istnieniu innych umysłów. Krótkie wyjaśnienie, dlaczego umieszczam istnienie świata zewnętrznego

na tej liście, skoro, cóż, czyż nie jest oczywiste z moich zmysłów, że istnieje świat zewnętrzny? Cóż, może to, co jest w rzeczywistości bardziej założeniem, to to, że jestem świadomy świata zewnętrznego lub nawet, że teraz jestem obudzony i nie śnię. Ponownie, nie jest to coś, co można udowodnić filozoficznie lub naukowo bez dokonywania znaczących założeń, które są, ponownie, artykułami wiary.

Więc to jest w pewien sposób powiązane z założeniem, które przyjmujemy odnośnie ogólnej niezawodności percepcji zmysłowej. Jednak przekonania o przyczynowości i jednolitości natury są właściwie podstawowymi przekonaniem. I chciałem podkreślić ostatnią pozycję na tej liście dotyczącą istnienia innych umysłów.

To jest coś, co zakładamy każdego dnia, jeśli jesteśmy zdrowi na umyśle, w odniesieniu do wszystkich osób, z którymi wchodzimy w interakcje w ciągu dnia, że inni ludzie mają swoje własne przekonania, myśli i uczucia, tak jak my. Chociaż jest to coś, w co wszyscy wierzymy i powinniśmy wierzyć, to jest to coś, czego nie możemy udowodnić ani zademonstrować, że za twarzami, które spotykamy i z którymi wchodzimy w interakcje, kryją się rzeczywiste umysły. Tak więc paralela między innymi umysłami w ludzkich ciałach, które spotykamy każdego dnia, a umysłem stojącym za światem jest znacząca, ta analogia, ta paralela.

I to właśnie wydaje się mieć na myśli Plantinga, nadając tytuł swojej pierwszej książce, którą napisał na ten temat, Bóg i inne umysły. Bóg jest umysłem stojącym za kosmosem. I tak jak jestem racjonalnie usprawiedliwiony, wierząc w odpowiednio podstawowy sposób, że inni ludzie mają umysły, tak samo, przez analogię, mam intelektualne prawo wierzyć, że za wszechświatem stoi umysł i zaczynać od tego w odpowiednio podstawowy sposób.

Więc Bóg jest, można by rzec, po prostu kolejnym umysłem, o którym mamy właściwie podstawowe przekonania, niczym nie różniącym się w pewnym sensie od innych ludzkich umysłów, które spotykamy i o których mamy przekonania. Oczywiście, jest wyjątkowy, ponieważ jest nieskończonym, wszechmądrym, wszechmogącym, wszechdobrym umysłem stojącym za wszechświatem jako całością, a nie tylko zajmującym konkretne ludzkie ciało. Więc jeśli chodzi o Boga i inne umysły, mamy właściwie podstawowe przekonania według Plantingi i innych epistemologów reformowanych.

Plantinga był więc krytykowany przez wiele dekad. Jak można sobie wyobrazić, jego idee spotykają się z dużym oporem, szczególnie gdy po raz pierwszy zaproponował ten pogląd w latach 60., a następnie w latach 70., rozwijając te idee. Jest wiele oporu, wiele krytyki, ponieważ w pewnym sensie kładł siekierę u korzenia drzewa i kwestionował niektóre założenia klasycznego fundacjonalizmu i długotrwałe skutki logicznego pozytywizmu.

Tak więc wśród zarzutów, które zostały wysunięte przeciwko reformowanej epistemologii Plantingi, jest ten, że całe jego podejście sprawi, że właściwie podstawowe przekonania będą arbitralne, że ludzie mogą po prostu wierzyć w cokolwiek chcą w podstawowy sposób i że w pewien sposób otwiera to wrota dla nieodpowiedzialnych przekonań. Plantinga odpowiada tutaj, że może być bardzo trudno ustalić kryterium właściwej podstawowości, ale tak naprawdę, to nie na nim spoczywa obowiązek dostarczenia tego, ponieważ nikt inny nie był w stanie dostarczyć go lepiej. Więc dlaczego miałby mieć ciężar dowodu, aby to dostarczyć? Po prostu dlatego, że zidentyfikował problemy z klasycznym fundacjonalizmem.

Z pewnością zachęciłby do opracowania tam pewnych dobrych kryteriów, ale to, że trudno to ustalić, nie oznacza, że, cóż, oznacza to, że wszystko uchodzi pod względem właściwej podstawowości wierzeń. A potem ten drugi zarzut, tak zwany wielki zarzut dyni, to jest ilustracja, której używa Plantinga. Jeśli wiara w Boga jest właściwie podstawowa, to dlaczego nie wierzyć w takie dziwaczne rzeczy jak wielka dynia? To nawiązanie do kreskówki Peanuts, że jest ta wielka postać dyni, która przychodzi i obdarowuje, nie wiem, jakimi prezentami małe dziewczynki i chłopców.

Nawet nie wiem, czy rozumiem całą tę mitologię z kreskówek, ale to tylko przykład dziwacznej wiary. Czy zatem pogląd Plantingi nie zachęca do takich szalonych wierzeń? Myślę, że mądrze i stosownie zauważa, z pewnością z perspektywy teologii reformowanej, że duża różnica między wiarą w Boga a wielką dynią polega na tym, że mamy naturalną tendencję do wiary w Boga. Nie ma naturalnej tendencji do wiary w wielką dynię, latającego potwora spaghetti ani żadnej innej idei, która została zaproponowana, aby spróbować wyśmiać wiarę w Boga.

Mamy census divinitatis. Mamy naturalną tendencję do wiary w wyższą moc. Bez względu na nazwy, które mogą występować w różnych tradycjach i kulturach, istnieje ta naturalna tendencja, która wyjaśniałaby, dlaczego ponad 90% populacji ludzkiej wierzy i zawsze wierzyło w jakąś wyższą moc.

Więc nie musimy się martwić, że ludzie dosłownie uwierzą w kompletnie nierzeczywiste byty, takie jak wielka dynia czy latający potwór spaghetti. Tak Plantinga odpowiada na te obiekcje i do dziś epistemologia reformowana jest wysoko ceniona i szeroko dyskutowana. Orientacja epistemologiczna, która moim zdaniem jest bardzo pomocna i zachęcająca dla tych z nas, którzy mają przekonania religijne, i pokazuje, dlaczego mamy pełne prawo intelektualne wierzyć w Boga, nawet jeśli nie mamy argumentów, które moglibyśmy przedstawić, aby bronić tej wiary.

Możemy zacząć od wiary w Boga, która jest całkowicie szanowana z racjonalnego punktu widzenia.

To jest dr James Spiegel w swoim nauczaniu o filozofii religii. To jest sesja 8, Epistemologia reformowana.